

Czy meble mogą być „zdrowe”?

Wśród mebli znajdujących się w naszych domach znajdziemy tzw. meble użytku bezpośredniego – a więc takie, które podczas użytkowania stykają się bezpośrednio z ciałem użytkownika podczas siedzenia, wypoczynku i snu (torebki, pufy, krzesła, fotele, szezlongi, sofy, otomany, wersalki, narożniki czy też łóżka), oraz meble użytku pośredniego (czyli te, które podczas normalnego użytkowania bezpośrednio z ciałem się nie stykają), a więc meble do pracy i spożywania posiłków, przechowywania oraz meble uzupełniające (biurka, stoły, komody, kredensy, witryny, bufety, szafy, szafki nocne, stoliki okolicznościowe itp.). Każdy z nas większość z tych mebli użytkuje na co dzień, niektóre z nich kilka razy dziennie a z meblem do snu obcujemy średnio aż 7 - 8 godzin dziennie (czyli spędzamy na nim ok. 1/3 swojego życia...). Chcielibyśmy zatem, aby meble w naszym otoczeniu były łaskawe dla portfela, ładne dla oka, przyjazne w dotyku i przede wszystkim – bezpieczne. Ale czy meble mogą być „zdrowe”? Aby odpowiedzieć na to pytanie wystarczy postawić tzw. kontrpytanie: czy istnieją meble „nie zdrowe”? Odpowiedź niestety brzmi TAK. I nie chodzi tutaj wcale o jakąś nową, dziwną chorobę... Codziennie otaczają nas przedmioty, których konstrukcja, zastosowane materiały czy nawet kolorystyka - najprościej mówiąc - źle wpływają na nasze samopoczucie a w skrajnych przypadkach mogą być nawet przyczyną wielu schorzeń i chorób. Wśród tych przedmiotów są także i meble. Na szczęście konsumentów, na polskim rynku wyrobów meblowych coraz częściej można zakupić meble, o których rzeczywiście mówi się, iż są „zdrowe”. Przy czym „zdrowe” w tym kontekście nie oznacza „uzdrowiające”, więc nie chodzi o meble rehabilitacyjne, lecz o meble o wysokiej jakości. Meble takie wprawdzie nie uzdrawiają, ale nie przyczyniają się też do pogorszenia samopoczucia, powstawania urazów, schorzeń, chorób. Dla naszego organizmu są wówczas przedmiotem neutralnym, co w przyrodzie – w przypadku obiektów wytworzonych sztucznie – jest sporym atutem. To właśnie jakość wykonania wyrobów meblowych (kształt i wytrzymałość konstrukcji, jakość zastosowanych materiałów, sposób wykończenia) jest główną determinantą tego, czy dany mebel jest „zdrowy”. Poprawnie zaprojektowany mebel powinien bowiem charakteryzować się tak ukształtowaną strukturą techniczną, która uznaje priorytet cech i potrzeb człowieka. Poniżej przedstawiono cechy, na które należy zwrócić szczególną uwagę.

Konstrukcja

Takie cechy, jak kształt, wytrzymałość i stateczność konstrukcji mebli wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo użytkowania wyrobów, a więc także na psychologiczne poczucie komfortu użytkowania. Na nic nie zda się zastosowanie ekologicznych materiałów, jeśli konstrukcja wyrobu nie będzie wzbudzała zaufania wśród przyszłych użytkowników.

Rodzaj i jakość zastosowanych materiałów

Najlepszym (bo naturalnym) materiałem konstrukcyjnym jest drewno (zarówno lite, jak i klejone) a także rattan.

W przypadku tworzyw drzewnych (takich jak np. płyty wiórowe) bardzo ważny jest poziom higieniczności (związany z emisją tzw. wolnego formaldehydu), ale dziś większość płyt spełnia najwyższe wymagania higieniczności E1. Na uwagę zasługuje także sposób wykończenia tworzyw: bardziej „zdrowe” będą płyty okleinowane okleiną naturalną (produkowaną w procesie skrawania obwodowego drewna).

Należy unikać mebli, w których przeważa udział metalu (ale tylko w przypadku, gdy w danym pomieszczeniu takich mebli jest co najmniej kilka) a związane jest to z emisją jonów ujemnych, tzw. reduktorów (przy czym ich umiarkowana ilość może nawet korzystnie wpłynąć na samopoczucie ze względu na redukcję jonów dodatnich, tzw. utleniaczy).

„Zdrowe” meble nie powinny emitować żadnych hałasów (rozwiązaniem są systemy cichego domykania, materiały zabezpieczające przed emitowaniem hałasu podczas przesuwania mebli itp.) a także zapachów (zastosowanie tzw. ekologicznych lakierów na bazie wody, kleje posiadające odpowiednie atesty higieniczności).

W przypadku mebli tapicerowanych należy zwrócić uwagę na jakość materiałów wypełniających: sprężyn, pianek, mat kokosowych, oraz materiałów pokryciowych (obiciowych): tkanin i skór. Źle skonstruowana warstwa wypełniająca w meblu (siedzisko krzesła, leżysko materaca) może przyczynić się do powstania bólu kręgosłupa lub jego zwyrodnienia, może być przyczyną bólu głowy lub nawet migreny. W skrajnych przypadkach może powodować odleżyny. Skóry naturalne są wspaniałym ekologicznym materiałem wykończeniowym, charakteryzującym się zdolnością pochłaniania i oddawania wilgoci (do kilku procent), dzięki czemu w pomieszczeniu tworzy się swoisty mikroklimat.

Wymiary mebli

„Zdrowe” meble powinny być zaprojektowane w oparciu o atlasy antropometryczne (atlasy miar człowieka) co gwarantuje odpowiednie dopasowanie istotnych wymiarów mebli (wysokości siedziska, głębokości siedziska, długości materaca, wysokości umiejscowienia górnych półek itp.) do potrzeb ogółu społeczeństwa (czyli tzw. miary 50 centyla wymiarowego).

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż meble mogą być „zdrowe”. Główną determinantą doboru mebli pod względem ich „zdrowotności” powinna być jakość wyrobu, a tym samym jakość konstrukcji, zastosowanych w tym wyrobie materiałów a także wymiarów dopasowanych do naszych potrzeb.